

PRZEDMOWA

Zanim rozpoczęła się antypolska akcja UPA na Wołyniu rządili Sowietci

1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Rozpoczęta wojna miała tragiczne konsekwencje dla państwa polskiego, a w szczególnie trudnej sytuacji znalazła się ludność polska na Kresach Wschodnich. Opierając się na postanowieniach zawartego 23 sierpnia 1939 r. niemiecko-sowieckim porozumienia, które do historii przeszło jako układ Ribbentrop-Mołotow, 17 września o godz. 3.00 w nocy zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Władimir Potiomkin wezwał do siebie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Wacława Grzybowskiego i wręczył mu notę dyplomatyczną, w której niezgodnie ze stanem faktycznym i prawem międzynarodowym napisano o „rozpadzie” państwa polskiego i „ucieczce rządu”. W tej sytuacji, stwierdzano w nocy, rząd sowiecki w celu „ochrony mienia i życia” ludności „Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy” oraz „uwolnienia ludu polskiego”, wydał rozkaz by wkroczyła tam Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona¹.

Rozpoczęła się sowiecka okupacja, którą próbowano uzasadnić nie tylko upadkiem państwa polskiego, ale złudnym hasłem połączenia z macierzą ziem białoruskich i ukraińskich². Ludność ukraińska, zwłaszcza uboga i nieznająca realiów życia w ZSRR, początkowo miała nadzieję na poprawę swej doli. 18 września, czyli już po przekroczeniu granicy państwowej przez wojska sowieckie, ksiądz prawosławny Maksym Fedorczuk, w swym dzienniku zapisał:

Słuchałem radia przez cały wieczór i rano. Na Armię Czerwoną trzeba czekać w najbliższych dniach. Młodzież szykuje bramę triumfalną. Wszyscy zjednoczeni – zarówno

¹ Zob. *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939. Działania Frontu Ukraińskiego*, oprac. C. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, Warszawa 1996; W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia i Wołyń w czasie II wojny światowej*, Rzeszów 2022; *Радянські органи державної безпеки у 1939-червні 1941 р. Документи ГДА СБ України*, упор. В. Даниленко, С. Кокін, Київ 2009. Zob. także: T. Самсонюк, *Поляки Рівненщини в умовах становлення радянського тоталітарного режиму (1939-1941 рр.). Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук*, Острог 2015; I. Пхиденко, *Похід Червоної армії в Західну Україну у вересні 1939 року*, [w:] *Волинь і волиняни у Другій світовій війні. Збірник наукових праць*, упор. М. Кучерепа, Луцьк 2012, s. 152-164.

² В. Р. Ковалюк, *Західна Україна на початку Другої світової війни*, „Український Історичний Журнал” 1991, nr 9, s. 30-41.

komuniści, jak i niekomuniści. Każdy jest ciekawy zobaczyć czerwonych bojowników, usłyszeć od nich o życiu i dobrobycie radzieckiego chłopca i robotnika. Każdy chciał żyć wolnym i szczęśliwym życiem, jakie na podstawie audycji radiowych i prasy komunistycznej istnieje w Związku Radzieckim³.

Propagandzie moskiewskiej sprzyjał fakt znajomości przez znaczną część ukraińskiej ludność na Wołyniu języka rosyjskiego, wyniesionego z czasów zaborczych i wciąż obecnego w silnie zrusyfikowanym Kościele prawosławnym. Był to także region poważnie zaniedbany edukacyjnie, w Cesarstwie Rosyjskim nie istniał obowiązek szkolny. Ponadto był on słabo zurbanizowany i słabo uprzemysłowiony. Podstawą utrzymania tamtejszej ludności było więc rolnictwo. Pod koniec lat trzydziestych na wsi województwa wołyńskiego żyło aż 85% ludności⁴, a tamtejsze gleby nie należały do urodzajnych.

Władze Drugiej Rzeczypospolitej poprzez politykę osadnictwa wojskowego i cywilnego pogłębiły konflikt między Polakami a Ukraińcami, zwłaszcza, że wśród tych ostatnich aż pod 93% tworzyła społeczność chłopska⁵. Nie trudno było więc wkraczającym Sowiecom przedstawić polskich osadników jako „złodziei ukraińskiej ziemi”. W propagandzie sowieckiej czyniono to już w okresie międzywojennym, a tuż przed zajęciem Wołynia propaganda ta maksymalnie nasiliła się. Uaktywniono byłych działaczy rozwiązanej wcześniej decyzją Kominternu, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oraz jej sympatyków. Już w pierwszych dniach września przetrzucono sowieckich dywersantów na tamten teren, starano się dotrzeć do bezrobotnych i robotników rolnych. To nimi miano się posłużyć w obliczu wojennego chaosu do dokonywania sabotażu, a nawet fizycznej likwidacji osób określanych jako „wrogowie ludu”. Pojęciem tym kwalifikowano dość szerokie kręgi społeczeństwa polskiego: urzędników, policjantów, nauczycieli, działaczy gospodarczych, ziemian, osadników wojskowych i cywilnych, działaczy polskich organizacji patriotycznych, zwłaszcza Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego. Powstałe prosowieckie bojówki napadały na mniejsze grupy i pojedynczych polskich żołnierzy. Próbowano atakować placówki Korpusu Ochrony Pogranicza i słabo obsadzone posterunki polskiej policji. Działania te nasiliły się rano 17 września. Wtedy i w dniach następnych z sowieckich samolotów zaczęto zrzucać ulotki podpisane przez dowódcę Frontu Ukraińskiego Siergieja

³ Cyt. za: В. Сергійчук, *Український збиг. Волинь 1935-1955*, Київ 2005, s. 16.

⁴ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie: 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Warszawa 1988, s. 75.

⁵ Zob. *Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931, s. 31-32.

Timoszenkę, w których m.in. pisano: „Bronią, kosami, widłami i siekierami bij odwiecznych wrogów – panów polskich”⁶.

W analogicznym tonie apelowano na łamach przygotowanej przez Zarząd Polityczny Frontu Ukraińskiego codziennej gazety „Czerwona Ukrajina”, wydrukowanej tuż przed wkroczeniem na polskie terytorium, a następnie rozdawanej 17 września przez wkraczających czerwonoarmistów. Pisano w niej:

Wystarczy już cierpienia głodu i biedy, narodowego bezprawia i ucisku! Wystarczy już noszenia polskich panów na swoich zgarbionych ramionach... Bierzcie w swoje ręce ziemię pana, pastwiska, łąki! Obalajcie władzę właścicieli ziemskich, bierzcie władzę w swoje ręce, decydujcie sami o swoim losie!⁷

Wkroczenie Armii Czerwonej starannie przygotowano. Korzystając z zamieszania wojennego, przez granicę przerzucono dziesiątki agitatorów, których zadaniem było zarówno uprawianie sabotażu, jak i mobilizowanie miejscowej ludności do powitania wkraczających sowieckich oddziałów. Wykorzystując nieświadomą miejscową ludność oraz działaczy komunistycznych i komunizujących, starano się tworzyć wrażenie, że władza radziecka jest oczekiwana, budowano bramy powitalne, a jednocześnie prowadzono rozpoznawanie tzw. „wrogów ludu”.

Już w pierwszych dniach po wkroczeniu przystąpiono do likwidacji polskich organów władzy i instytucji państwowych, tworząc własne na wzór radziecki. Przez „intensywną sowietyzację” usiłowano jak najszybciej „wyplenić stare”, czyli zakazać działalności dotychczasowym partiom politycznym, zlikwidować własność prywatną, przejąć szkoły, wyeliminować polskie tradycje i kulturę, a przede wszystkim zohydzić je przedstawiając jako narzędzie ucisku narodowościowego ludności ukraińskiej⁸.

Od końca września 1939 r. Sowieci we wszystkich miastach zaczęli tworzyć zmilitaryzowaną Gwardię Robotniczą, rekrutując do niej wyłącznie osoby ze środowisk „uciskanych klasowo”, czyli najczęściej z bezrobotnych. Chętnie sięgano też do osób z tzw. marginesu społecznego. Na wsiach zaczęto tworzyć uzbrojone drużyny wiejskie, podlegające zakładanym tam komitetom chłopskim (zwanym powszechnie komitetami wiejskimi, a także rewkomami), które tworzone wyłącznie w oparciu o tzw. biedotę wiejską, czyli małorolnych

⁶ *Боротьба за державність України (1917-1993 рр.)*, Львів 1994, s. 95.

⁷ Cyt. za: „Червона Україна” 17.09.1939, s. 1.

⁸ Zob. S. Stępień, *Losy ludności Wołynia i Galicji Wschodniej w czasie „pierwszych Sowietów”*, [w:] *Wołyn za „pierwszych Sowietów. Losy ludności polskiej i polskiego dziedzictwa kulturowego*, pod red. S. Stępnia, Przemyśl 2019, s. 7-22.

i bezrolnych chłopów. Oddziały te miały za zadanie nie tylko utrzymanie porządku w miastach i we wsiach, ale także pełniły pewne funkcje sądownicze, miały za zadanie wykrywanie i konfiskatę broni, wyłapywanie ukrywających się oficerów polskiej armii, byłych policjantów, osadników oraz innych „wrogów nowego porządku”. Starano się przy tym czynić wrażenie, że są to zespoły tubylcze organizowane samorzutnie przez miejscową ludność. Była to jednak działalność dokładnie kontrolowana i inspirowana przez agresorów. W propagandzie publicznej wszechobecne były frazesy „o woli ludu”. Dlatego też głoszono, że przynależność państwowa zajętych terenów zostanie rozstrzygnięta przez reprezentatywny organ władzy ludowej, wybrany przez całą ludność w wyborach powszechnych, równych i bezpośrednich. 7 października 1939 r. opublikowano Ustawę o wyborach do Ukraińskiego Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy. Tego samego dnia opublikowano uchwały komitetów łuckiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w sprawie rozpoczęcia przygotowań do wyborów zaplanowanych na 22 października 1939 r. Jednocześnie powołano „brygady agitacyjno-propagandowe”, których zadaniem miało być zapoznanie społeczeństwa ze wspomnianą Ustawą o wyborach i zaktywizowanie ludności do udziału w głosowaniu, starając się przy tym przekonać ją, że „radziecki system wyborczy jest najsprawiedliwszy na świecie”⁹. Było to rzeczywistym kuriozum, zważywszy że władze zlikwidowały system wielopartyjny, rozciągając na zajęte terytorium działalność Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, nie próbując nawet odtworzyć struktur działającej tam w okresie międzywojennym Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, a jej byłych działaczy traktowano bardzo nieufnie¹⁰.

Władzom sowieckim na początku bardzo zależało, aby nadać ukraiński charakter podejmowanym działaniom, usilnie, wbrew istniejącym realiom, podkreślano, że to Ukraińcy są gospodarzami swej ziemi i to od nich wychodzą wszelkie inicjatywy w przestrzeni publicznej¹¹.

Na Wołyniu znacznie bardziej niż w Galicji Wschodniej starano się podsycać konflikt narodowościowy między Ukraińcami a Polakami. W radiu, prasie i na wszelkich wiecach publicznych zachęcano miejscowe społeczeństwo, zwłaszcza wiejskie, do rewanżu

⁹ Zob. np.: „Вільна праця” 10.10.1939, s. 1-2.

¹⁰ Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU) była autonomiczną organizacją działającą w ramach Komunistycznej Partii Polski. Została ona w 1938 r. rozwiązana z polecenia Stalina pod zarzutem agenturalności i szpiegostwa na rzecz Polski. Jej działacze, którzy znaleźli się na terenie ZSRR poddano surowym represjom. KPZU została zrehabilitowana dopiero w 1956 r.

¹¹ W. Baran, *Zachodnia Ukraina – początek sowietyzacji (wrzesień-grudzień 1939): spojrzenie historyka ukraińskiego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 10/2, s. 383-410; В. Баран, В. Токарський, *Діяльність органів НКВД на Волині і в Східній Галичині: вересень-грудень 1939 року*, „Україна: культурна спадщина, Національна свідомість, державність” 2017, t. 29, s. 175-183.

i pomszczenia krzywd doznanych „od pańskiej Polski”. Przy tym z góry starano się pokazać, że Polacy nie są godni nowej władzy, eliminowano ich z tworzonych urzędów, szkół i instytucji kultury, nawet tych o poglądach prokomunistycznych. Z drugiej strony Polakom wmawiano „niby w zaufaniu”, że tylko władza sowiecka jest w stanie chronić ich przed krwiożerczym „ukraińskim motłochem”, a zwłaszcza przed próbującą budować tam swe struktury Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. Powodowało to mocne zantagonizowanie miejscowego społeczeństwa. W działalności sowieckiego reżimu w latach 1939-1941 konflikty narodowościowe dominowały nawet nad klasowymi¹².

Wyrazem woli ludności zajętych przez Armię Czerwoną terytoriów miały być wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy. Po „odpowiednim przygotowaniu” społeczeństwa do głosowania na z góry wyznaczonych i często przysyłanych z zewnątrz kandydatów, wybory odbyły się 22 października 1939 r. Do lokali wyborczych skierowano aktyw partyjno-komsomolski i milicyjny. Wykorzystano wszelkie możliwe techniczne środki propagandowe, takie jak przenośne rozgłośnie, kina i patefony. Wydzielono samochody do podwożenia do lokali wyborczych ludzi starszych i chorych. Żołnierskie radzieckie zespoły artystyczne na okrągło „umilały” głosowanie¹³.

Głosy liczono tak, aby wystawieni przez władze sowieckie kandydaci uzyskali ponad 90% poparcia¹⁴. W rezultacie do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy wybrano 92,4% Ukraińców, 4,1% Żydów i tylko 3,0% Polaków, a 0,5% stanowili przedstawiciele innych narodowości, w tym Rosjanie. Posiedzenie Zgromadzenia odbyło się w dniach 26-28 października 1939 r. we Lwowie. Bez możliwości dyskusji, a jedynie z głosami popierającymi, przyjęto szereg dokumentów. Najważniejsze z nich to: Deklaracja o utworzeniu władzy radzieckiej na Ukrainie Zachodniej oraz Uchwała o wejściu Ukrainy Zachodniej do Ukraińskiej SRR¹⁵. Równocześnie z tymi dwoma dokumentami przyjęto Deklarację o nacjonalizacji banków i dużych przedsiębiorstw przemysłowych, majątków ziemskich i ziem klasztornych.

Uchwały Zgromadzenia Ludowego zostały przyjęte przez Radę Najwyższą ZSRR i z dniem 1 listopada 1939 r. Wołyń oraz Galicja Wschodnia zostały integralną częścią

¹² „W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali...”. *Polska a Rosja 1939-1942*, oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, Londyn 1983, s. 4.

¹³ C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja sowiecka na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 504.

¹⁴ *Історія Волині з найдавніших часів до наших днів*, pod red. O. Михайлюк, I. Кичій, М. Півницький i in., Львів 1988, s. 111.

¹⁵ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, oprac. E. Basiński i in., Warszawa 1973, s. 198-201.

Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Dzień 17 września ustanowiono ukraińskim świętem narodowym.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 29 listopada 1939 r. ludność zamieszkała na włączonym terytorium automatycznie stawała się obywatelami ZSRR. Już 4 grudnia przystąpiono do przeprowadzenia nowego podziału administracyjnego. Na obszarze dawnego województwa wołyńskiego i południowej części województwa poleskiego utworzono dwa obwody – wołyński i rówieński. W miejsce powiatów wprowadzono rejony¹⁶. 17 stycznia 1940 r. Biuro Polityczne KC KP(b)U dokonało korekty granic i siedzib rejonów w celu całkowitego dostosowania funkcjonowania administracji terenowej do wzorów radzieckich¹⁷.

Pełnej integracji miało służyć ujednoczenie ustroju gospodarczego poprzez przejęcie całkowitej kontroli państwa nad produkcją dóbr materialnych, co zamierzano osiągnąć dokonując radykalnej przebudowy stosunków własnościowych¹⁸. Najtrudniejszym zadaniem była restrukturyzacja sektora rolnego, zdecydowanie dominującego w życiu gospodarczym ówczesnego Wołynia. W pierwszej kolejności upaństwowiono (nazywając to nacjonalizacją) majątki obszarne ziemian oraz należące do urzędów i instytucji religijnych, a także nadane w okresie międzywojennym polskim osadnikom wojskowym i cywilnym oraz opuszczone przez właścicieli. Przejętą przez państwo ziemię przeznaczono na tworzenie kołchozów i sowchozów, ale pewną jej część rozdzielono między bezrolnych chłopów. W planach władzy ta indywidualna własność ziemi miała być tylko czasowa. Już wiosną 1940 r. przystąpiono do programowej kolektywizacji. Towarzyszyła jej nie tylko natarczywa propaganda, ale różne „zachęty” w postaci nakładanych coraz większych podatków i rozmaitego rodzaju kontyngentów. Celowo wyznaczano wygórowane normy produkcji z hektara, aby rolników odstających od takich nierealnych wskaźników publicznie pokazywać jako nieefektywnych gospodarzo, a co gorsza sabotujących produkcję. Stosowano to szczególnie wobec tych gospodarzy, których kwalifikowano jako „kułaków”, zwłaszcza jeśli byli narodowości polskiej¹⁹.

Szybkie zmiany przeprowadzono natomiast w sferze produkcji przemysłowej i rzemieślniczej. Już w pierwszych miesiącach po zajęciu Wołynia upaństwowiono banki oraz większe i średnie przedsiębiorstwa. Natomiast drobnych producentów nakłaniano do

¹⁶ Zob. *Wołyń za „pierwszych Sowietów”. Losy ludności polskiej i polskiego dziedzictwa kulturowego. Zbiór dokumentów*, t. II: *Lata 1939-1941*, pod red. S. Stępnia, Przemysł 2020, s. 78-84.

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 88-91.

¹⁸ Zob. W. Baran, M. Buczyło, *Przekształcenia ekonomiczne na Zachodniej Ukrainie w latach 1939-1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/1, s. 477-494.

¹⁹ М. Кучерепа, *Суспільні трансформації...*, s. 149.

grupowania się w spółdzielniach i artelach producenckich. Zmiany te powodowały dużą dezorganizację rynku, a ponieważ władze programowo preferowały przemysł ciężki, dość szybko doszło to ograniczenia ilości dóbr konsumpcyjnych. Początkowo korzystano jeszcze z „polskich zapasów”, ale one szybko kurczyły się i już na początku 1940 r. nastąpiły duże braki produktów codziennego użytku. Przyczyniła się do tego także polityka kadrowa nowych władz. Od zarządzania produkcją i handlem odsunięto bowiem dotychczasową fachową kadrę, zastępując ją na ogół sprowadzonymi z Ukrainy Radzieckiej oraz Rosji „radzieckimi ludźmi sprawdzonymi ideologicznie”, ale nieposiadającymi wymaganej wiedzy na danym stanowisku w życiu gospodarczym. Codziennymi zjawiskami było więc marnotrawstwo materiałów produkcyjnych, słabe wykorzystanie narzędzi i maszyn, brak troski o jakość wytwarzanych towarów, a przy tym fałszowanie statystyki produkcji.

Aby utrwalić sowiecką państwowość na Wołyniu i uzyskać całkowitą kontrolę nad ludnością, odwoływano się nie tylko do antagonizowania społeczeństwa na tle narodowościowym, ale wprowadzono tzw. obowiązek „czujności rewolucyjnej”, czyli donosicielstwa i kolektywnej odpowiedzialności. Codziennością na Wołyniu stały się „działania prewencyjne”, w myśl których każdy Polak, a także świadomy swej narodowości Ukrainiec, stawali się „niejako z urzędu potencjalnymi przestępcami”²⁰. W tym celu zreorganizowano sądownictwo. Na Wołyń skierowano służbowo 265 sowieckich sędziów i prokuratorów. Województwo podzielono na cztery okręgowe i 60 powiatowych zarządów milicji, do ich obsługi przysłano z ZSRR 400 milicjantów, którzy objęli funkcje kierownicze. Ponadto przybyło tam kilkudziesięciu oficerów wojsk wewnętrznych i ponad 100 funkcjonariuszy jednostek specjalnych NKWD Kijowskiego Okręgu Wojskowego. W obwodzie wołyńskim w trybie pilnym utworzono trzy więzienia (w Łucku, Kowlu i Włodzimierzu Wołyńskim), które szybko się zapełniały²¹. Tylko w ciągu trzech miesięcy 1939 r. na Wołyniu i w Galicji Wschodniej aresztowano 5406 Polaków, 2779 Ukraińców oraz 1439 Żydów²². Ponieważ więzienia nie były w stanie pomieścić wszystkich uznanych za wrogów lub potencjalnych wrogów nowego reżimu, opracowano także program deportacji znacznych grup ludności uznanej za trudną do sowietyzacji i mogącą stanowić bazę rekrutacyjną dla ewentualnego ruchu oporu²³.

²⁰ Zob. W. Baran, *Technologia represji politycznych NKWD w latach 1939-1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1, s. 267-292.

²¹ М. Кучерепа, В. Вісун, *Волинь: 1939-1941 рр.*, Луцьк 2005, s. 44.

²² Podają za: М. Жулинський, *Моя друга світова*, Київ 2017, s. 65.

²³ О. Довбня, *Депортації населення Західної України (1939-1953 рр.)*. *Новітня вітчизняна історіографія*, „Схід. Історичні науки” 2018, nr 2 (154), s. 71.

Pierwsza i największa masowa deportacja rozpoczęła się w nocy z piątku na sobotę 10 lutego 1940 r., podczas silnej śnieżycy i siarczystego mrozu. Objęła przede wszystkim przedstawicieli lepiej sytuowanej ludności wiejskiej, zaliczonych do wspomnianych „wrogów ludu”, w zdecydowanej większości Polaków, w tym przede wszystkim osadników wojskowych i pracowników służby leśnej. Nie okazywano litości nawet wobec matek z małymi dziećmi. Wywożono głównie do zarządzanych przez NKWD specjalnych osiedli na północnych terenach europejskiej części Rosji, na Ural i na Syberię.

Druga deportacja miała miejsce już 13 kwietnia 1940 r. i objęła głównie ludność miejską, w tym rodziny wcześniej represjonowanych i żołnierzy przetrzymywanych w obozach jenieckich i więzieniach. Wywożonych w ramach tej deportacji kierowano głównie na tereny Kazachstanu i umieszczano wśród miejscowej ludności.

Trzecia deportacja dotyczyła tzw. „bieżenców”, czyli uchodźców z okupowanych przez Niemcy terenów Polski centralnej, głównie Żydów (84% wysiedlonych). Deportacja ta miała miejsce 29 czerwca 1940 r. Wysiedleńców, podobnie jak w przypadku pierwszej deportacji, skierowano do specjalnych obozów NKWD na północy Rosji.

Ostatnia, czwarta deportacja nastąpiła tuż przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Została ona przeprowadzona w maju i czerwcu 1941 r. i tym razem objęła głównie ludność ukraińską, ale także „niepożądanych politycznie” Polaków²⁴.

Podczas trzech pierwszych deportacji starano się, aby zaangażować do jej przeprowadzenia także miejscowych Ukraińców ze wspomnianych komitetów wiejskich. Robiono im złudne nadzieje, że pozostawiony przez Polaków majątek stanie się ich udziałem. W rzeczywistości przejmowało go państwo sowieckie, ale propaganda robiła swoje, usiłując wmówić Ukraińcom, przynajmniej do czasu czwartej deportacji, że Polaków spotyka słuszną karę za „wielowiekowe gnębienie ukraińskiego ludu”. W propagandzie starano się tak przedstawiać deportacje, aby ośmieszać wszelkie przejawy współczucia deportowanym.

Do demoralizacji społeczności wiejskich na Wołyniu przyczyniło się także osłabienie wpływu życia religijnego na życie społeczne. Ograniczono działalność tamtejszych Kościołów, zarówno rzymskokatolickiego, jak i prawosławnego, a także innych związków wyznaniowych. Religię i zasady moralne ośmieszano. Młodzież wciągano do tworzonych organizacji ateistycznych mających na celu „walkę z ciemnotą” i popularyzujące „naukowego światopoglądu”, a także krzewienie postaw komunistycznych i proradzieckich. Inspirowano

²⁴ Zob. A. Gurianow, *Cztery deportacje 1940-41*, „Karta” 1994, nr 12, s. 114-136; C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918-1945)*, Kraków, s. 297.

w ten sposób także konflikty rodzinne między rodzicami a dziećmi. Wszelkiego rodzaju konflikty stały się programowym odzwierciedleniem „postępowej” walki klasowej.

Reżim sowiecki wprawdzie zakończył się 22 czerwca 1941 r., kiedy to dotychczasowi sojusznicy, ZSRR i III Rzesza, stali się wrogami, lecz niemieckie władze okupacyjne na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, analogicznie jak na całym zajęтым polskim terytorium, również opierały swe rządy na podsycaniu etnicznych antagonizmów wśród miejscowego społeczeństwa. Objawem szczególnej brutalności było postępowanie Niemców wobec ludności żydowskiej. W działalność tę starano się wciągnąć także miejscowych Ukraińców, którym złudnie dawano do zrozumienia, że są społecznością uprzywilejowaną i powinni wspólnie z nową władzą oczyścić „terytorium ukraińskie” tak z Żydów, jak i Polaków. Nie było to trudne, gdyż kolaboracyjna ukraińska policja, a zwłaszcza Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, przynajmniej przez pewien czas, uważały się za gospodarzy na terenach uznawanych przez nich za etnicznie i historycznie ukraińskie.

Represje i demoralizacja społeczeństwa rozpoczęta przez „pierwszych Sowietów” znalazła zatem nowych kontynuatorów. Stosowane przez hitlerowców metody represji, mimo pewnych modyfikacji, opierały się na pogardzie dla innych narodowości, ośmieszaniu i poniżaniu ich przedstawicieli, braku współczucia i litości oraz sadystycznych metodach postępowania, i to wyrażanych publicznie²⁵. Życie osoby „uznanej za wroga” przestało mieć znaczenie. Dla prostej i w większości niewykształconej ludności Wołynia fakt, że owa pogarda i represje wobec „innych” (obcych) pochodziły od elit sprawujących władzę i pretendujących do cywilizacyjnego przewodnictwa (tak Sowietów, jak i Niemców), były czynnikami zachęcającymi do naśladowania.

*

Niniejszy tom jest już trzecim z kolei, wydanym przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, zbiorem dokumentów odnoszących się do sowieckiego reżimu na Wołyniu w latach 1939-1941. Publikowane w nim materiały pochodzą z ukraińskich archiwów obwodu łuckiego i rówieńskiego. Są to zarówno dokumenty władz centralnych, m.in: dyrektywy, polecenia i rozkazy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berii, ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRR Iwana Sierowa oraz jego zastępców Nikołaja Gorlinskiego oraz Iwana Tkaczenki, dotyczące okupowanego Wołynia,

²⁵ Zob. np. S. Stępień, *Czy zbrodnia dokonana w imieniu narodu jest „dziedziczona” przez potomnych?*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2013-2014, nr 16/17, s. 9-47.

przejęcia polskiego mienia wojskowego, jak i akta wytworzone przez nowe władze terenowe w celu reorganizacji administracji obwodowej, szkolnictwa, nacjonalizacji majątków ziemskich, upaństwowienia przemysłu i rzemiosła, kolektywizacji rolnictwa.

Niezwykle cennym materiałem jest sporządzona w 1941 r. na potrzeby nowych władz charakterystyka własności ziemskiej na terenie nowo powołanego obwodu rówieńskiego. Inne tego typu dokumenty dotyczą np. nieścisłości w ewidencji gruntów uprawnych sektora włościańskiego lub zestawienie majątków ziemskich o powierzchni od 50 do 180 ha w rejonie kostopolskim. Cenny jest również utworzony w 1941 r. przez Rejonowy Komitet Wykonawczy dokument o znacjonalizowaniu polskich przedsiębiorstw i majątków obywateli polskich w gminie Ludwipol.

Wśród interesujących dokumentów ukazujących nową rzeczywistość na terenach okupowanych przez władze sowieckie, wymienić można np. postanowienie Tymczasowego Komitetu miasta Kostopola z dnia 10 listopada 1939 r. o zmianie polskich nazw ulic na radzieckie, projekty organizacji sowchozów, kolchozów i stacji maszynowo-traktorowych na terenie powiatu rówieńskiego, czy wreszcie plan organizacji sieci szkół w rejonie berezneńskim na rok szkolny 1940/1941.

Niezwykle cennym dokumentem jest również sporządzona w 1941 r. na potrzeby nowych władz (na podstawie archiwalnych danych Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Równem) charakterystyka zasobu ziemi obwodu rówieńskiego. W okupowanych przez władze radzieckie wschodnich województwach II RP ukazywały się również liczne dyrektywy ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRR Iwana Sierowa, nakazujące rozpracowywanie operacyjne i likwidację oraz aresztowanie zagrożających nowej władzy członków polskich organizacji podziemnych. Również zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRR Nikołaj Gorlinski kierował do naczelników obwodowych zarządów NKWD specjalnie wskazówki, wydane w Kijowie 17 stycznia 1940 r., w których omawiał w jaki sposób mają rozpracowywać członków rodzin byłych polskich wywiadowców i funkcjonariuszy polskiej policji.

Znaczną część publikacji zajmują natomiast akta sądowe członków Związku Walki Zbrojnej – Wołyń 2 w Dubnie: Włodzimierza Andruszki, Bronisława Szewczyka, Józefa Sidorowicza oraz Jana Kornafela sądzonych w latach 1940-1941. Materiały z oskarżenia Jana Kornafela została dodatkowo połączona z toczącymi się w tym samym czasie dochodzeniami dotyczącymi Janiny Dynakowskiej, Ryszarda Kasprzyckiego oraz komendanta Okręgu ZWZ Wołyń w Równem Kazimierza Tadeusza Majewskiego. Byli to przeważnie młodzi ludzie wywodzący się z polskich środowisk patriotycznych. Oskarżeni zostali uznani za winnych.

Śledztwa były prowadzone tak, aby wymusić przyznanie się do winy, a często protokoły były fałszowane, aby wina podejrzanego była bezsporna. Dowodem na działalność antyradziecką był np. wiszący w mieszkaniu jednego z oskarżonych portret Józefa Piłsudskiego. Najmniejsza kara, na jaką zostali skazani występujący w publikowanych dokumentach Polacy, to 8 lat zesłania do obozu pracy (Włodzimierz Andruszko, Józef Sidorowicz, oraz Jan Kornafel), zaś najwyższa, to 10 lat łagrów z ograniczeniem praw obywatelskich na 3 lata, wraz z konfiskatą mienia (Bronisław Szewczyk).

Publikowane materiały mają znaczenie nie tylko historyczne, ale także, co szczególnie nas cieszy, indywidualne, prywatne. Po tak wielu latach rodziny represjonowanych wówczas Polaków odnajdują w drukowanych dokumentach wiadomości o swych krewnych. Na adres Instytutu przesyłane są listy z zapytaniami i prośbami o informacje, a także materiały osobiste tych osób, ich fotografie, wspomnienia lub fakty o ich powojennych losach. Tak stało się np. w przypadku Heleny Bańkowskiej, której dokumenty ze śledztwa opublikowaliśmy w I tomie niniejszej serii (zob. *Wołyń za „pierwszych Sowietów”*, Przemysł 2019, dok. 21, 89, 101).

Nadsyłane materiały gromadzimy w naszym archiwum, a najciekawsze prezentujemy w postaci aneksów w naszym wydawnictwie.

*

Analogicznie jak w tomach wcześniejszych, dokumenty publikujemy podajemy w układzie chronologicznym. W ich rejestrach wyróżniamy datę i miejsce powstania oraz tematykę, natomiast pod dokumentem umieszczamy szczegółową informację o jego rodzaju i pochodzeniu, czyli czy jest to oryginał czy kopia, rękopis, maszynopis czy formularz, w jakim języku został sporządzony, w jaki sposób wypełniono rubryki kwestionariuszy (odręcznie lub maszynowo). W celu pełnej identyfikacji źródeł pod każdym z nich podajemy pełny opis archiwalny (fond, opis, sprawa) wraz z oryginalną paginacją, a wszelkie redakcyjne dopiski w tekście umieszczamy w nawiasach kwadratowych.

W rękopisach protokołów przesłuchań oskarżonych lub świadków wyrazy „pytanie” oraz „odpowiedź” zapisujemy kursywą w celu ich wyróżnienia, w maszynopisach powyższe wyrazy zapisujemy dużymi literami, tak jak w oryginale. W dokumentach tłumaczonych z języka rosyjskiego, zapisując nazwiska oddajemy brzmienie z języka rosyjskiego, natomiast w dokumentach tłumaczonych z języka ukraińskiego, oddajemy fonetykę języka ukraińskiego (np. z jęz. ros. Begma, a z jęz. ukr. Behma). W tekście publikowanych dokumentów zachowano określenia patronimiczne tzw. otczestwa (imiona odojcowskie), np.

Franciszkowicz czy Janowicz. Formę nazewniczą stosowaną w Polsce zachowano jedynie we wspomnianych rejestrach dokumentów, w których zamiast stosowanej w Rosji, a następnie ZSRR formy patronimicznej podajemy określenia czyim synem lub córką była osoba występująca w tekście urzędowego dokumentu.

Napisy występujące na odciskach pieczęci w dokumentach podajemy w językach oryginałów, a jedynie w przypisach tłumaczymy na język polski ich brzmienie.

Pragnąc jak najwierniej oddać treść i stronę techniczną publikowanych dokumentów, zastosowaliśmy trzy rodzaje odnośników do notek: gwiazdkowe, jako oznaczenie wszelkich zmian wprowadzanych przez redakcję, w tym także sprostowania błędnych zapisów trafiających się w oryginałach dokumentów, literowe – obrazujące stronę techniczną dokumentów (przekreślenia, dopiski, podkreślenia) oraz cyfrowe mające charakter objaśniający w stosunku do występujących postaci, miejscowości, nazw instytucji, organizacji, towarzystw itp.

Mając na uwadze nie tylko polskiego, ale i ukraińskiego czytelnika, podajemy polskojęzyczny wykaz publikowanych dokumentów oraz ukraińskojęzyczny. Tom zaopatrujemy także w indeksy osobowe w języku polskim oraz rosyjskim, w tym ostatnim podajemy również imiona i nazwiska po ukraińsku, jeśli przekaz sporządzono w tym języku.

Dodatkowo w tym woluminie dodano w formie załączników informacje o dalszych losach Heleny Bańkowskiej (uzyskane od rodziny) oraz jej wspomnienia. Dotyczące jej dokumenty zostały opublikowane w I tomie *Wołyń za „pierwszych Sowieców” Losy ludności polskiej i polskiego dziedzictwa kulturowego. Zbiór dokumentów*, Przemyśl 2019 (dok. 21, 89, 101).

STANISŁAW STĘPIEŃ

Przemyśl, listopad 2021 r.